

Lucylla Pszczołowska

O szyku wyrazów w wierszu Kochanowskiego

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 71/4, 225-237

1980

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

LUCYLLA PSZCZOŁOWSKA

O SZYKU WYRAZÓW W WIERSZU KOCHANOWSKIEGO

W zakresie stosunków panujących pomiędzy zdaniem a metrem w poezji Kochanowskiego największą uwagę przyciągała dotychczas rozbieżność dwóch podziałów tekstu: składniowego i wierszowego, która znajduje swój najbardziej jaskrawy wyraz w zjawisku przerzutni. Jest to zrozumiałe, jako że szerokie wprowadzenie przerzutni do wiersza zmieniło w zasadniczy sposób tok polskiego sylabowca. Z drugiej jednak strony to ogromnie znaczące dla dalszego rozwoju wersyfikacji zjawisko przesłoniło poniekąd inne problemy „składniowo-wierszowe”, które mają sporą wagę w dziejach polskiej poezji.

Jednym z tych problemów jest zmiana dominującego szyku wyrazów w zdaniu¹. Rzecz prosta, ze względu na ogólne zagadnienie postawione w tytule interesujące są przede wszystkim takie zmiany szyku, które wiążą się ściśle z podziałem wierszowym. Założenie to określa zarówno charakter zmiany dominującego szyku, jak i charakter wiersza, jakie warto w pierwszej kolejności poddać obserwacji. Rezultaty badań przedstawione niżej dotyczą więc zmiany szyku wyrazów spójnej grupy składniowej, jaka dokonuje się nie przez przestawienie dominującej kolejności jej komponentów, ale przez rozłamanie grupy i wstawienie wewnątrz komponentu (lub komponentów) innej grupy składniowej lub zdania wtrąconego. Miejscem obserwowanych zmian będzie w zasadzie wiersz średniówkowy, ponieważ — z powodu wewnętrznego podziału wersów — każda zmiana szyku wyrazów o wyżej opisanym charakterze ma wpływ na uwypuklenie lub zatarcie struktury wiersza. Jedyne odstępstwo stanowią będą utwory, w których wiersz średniówkowy współwystępuje z rozmiarami krótszymi, jak np. w strofach różnowersowych (i wówczas, oczywiście, podlega obserwacji cały utwór).

W tym artykule zajmę się głównie jednym rodzajem grup składniowych, jakie w poezji Kochanowskiego bywają rozłamywane. Będzie to przymiotnikowa grupa nominalna, tworzona przez rzeczownik oraz przy-

¹ Używam tu terminu „dominujący” w znaczeniu, jaki nadał mu J. Kuryłowicz w pracy *La Nature des procès dits analogiques* (w: *Esquisses Linguistiques*. Wrocław 1960).

miotnik, który go określa (albo zaimek, imiesłów lub liczebnik, występujące w funkcji przymiotnika). Kolejność tych komponentów nie jest brana pod uwagę. Wybrałam tę grupę m. in. dlatego, że odznacza się ona bardzo dużą spójnością w literackich tekstach prozaicznych Kochanowskiego². W ogromnie rzadkich wypadkach zakłócenia spójności pomiędzy wyrazy określany a określający wstawiana bywa z reguły partykuła („tylko”, „więc”, „tedy”, „już” itp.) lub dopełniaczowe określenie jednego z komponentów rozbitej grupy. Np.: „dzisiejszego też pana” (*Wróżki*), „niewiadomość tylko swoją” (*O Czechu i Lechu*), „w domu jego samym” (*Przy pogrzebie rzecz*)³. Ze względu na stosunkową swobodę szyku partykuł, przydawek dopełniaczowych (a także innych określeń składników grupy nominalnej) oraz zaimka zwrotnego wypadki naruszenia przez takie wyrażenia spójności przymiotnikowej grupy nominalnej nie podlegały obserwacjom, których rezultaty zostaną niżej przedstawione. Obserwacje te objęły więc wyłącznie konstrukcje tworzące szyk niekonfiguracyjny, czyli taki, w którym wyrażenia wstawione pomiędzy składniki grupy nominalnej nie znajdują się wobec tych składników w stosunku podrzędności⁴.

Sytuacji, gdy pomiędzy członami omawianej grupy nominalnej znajduje się orzeczenie, nie spotyka się zupełnie w prozie literackiej Kochanowskiego; wypadki, gdy taką pozycję zajmuje inny składnik grupy werbalnej, są zupełnie wyjątkowe. We wszystkich tekstach pisanych prozą, z *Apoftegmatami* włącznie, spotyka się je trzy razy; jeden raz — właśnie w *Apoftegmatach* — przymiotnikowa grupa nominalna rozbita jest przez zdanie wtrącone.

Otóż ta właśnie bardzo spójna w prozie Kochanowskiego grupa składniowa bywa najczęściej rozłamywana w jego poezji⁵. Rozłamywana przy tym po raz pierwszy w historii polskiego wiersza nie przypadkowo, ale przeciwnie — z wyraźną świadomością językowego i poetyckiego znaczenia tego zabiegu. W okresie poprzedzającym wystąpienia Kochanowskiego naruszenie spójności przymiotnikowej grupy nominalnej przez wstawienie pomiędzy jej składniki orzeczenia lub któregoś ze składników grupy werbalnej jest zjawiskiem niesłychanie rzadkim. U Kleryki,

² W tekstach Budnego, Górnickiego, Frycza-Modrzewskiego i Orzechowskiego spójność tej grupy bywa dość często naruszana przez dopełnienie przymiotnika lub rzeczownika, partykułę lub zaimek zwrotny, rzadziej znacznie — przez orzeczenie lub jeden z komponentów grupy werbalnej. Zob. A. Wierzbicka, *System składniowy polskiej prozy renesansowej*. Warszawa 1966, s. 81—102.

³ Wszystkie cytaty z J. Kochanowskiego według wyd.: *Dzieła polskie*. Opracował J. Krzyżanowski. T. 1—2. Warszawa 1969.

⁴ Zob. A. Wierzbicka, *O metodach opisu szyku wyrazów*. „Język Polski” 1964, s. 18.

⁵ Zob. W. Weintraub, *Rzecz czarnolesska*. Kraków 1977, s. 63: wśród inwersji występujących w wierszu Kochanowskiego — „Bodaj że najczęstszym wypadkiem jest oddzielenie przydawki od określanego przez nią rzeczownika”.

Reja, Bielskiego takie konstrukcje obejmują mniej niż 1% wersów. Nie zdarza się też przed Kochanowskim, aby grupa nominalna rozbita była pomiędzy dwa wersy. Podobna sytuacja — braku lub przypadkowego występowania tej konstrukcji — panuje we współczesnych Kochanowskiemu kancjonałach.

Niewątpliwie, źródłem interesującej nas tu zmiany dominującego szyku wyrazów była łacina, gdzie rozłamanie grupy nominalnej stosowano często jako ozdobę wypowiedzi retorycznej i poetyckiej zwaną hyperbatonem⁶. Chodzi tu oczywiście o tzw. poezję metryczną, czyli opartą na rachunku iloczynowym. Sam Kochanowski w swojej twórczości łacińskiej z upodobaniem sięga po tę konstrukcję⁷. W łacińskiej poezji rytmicznej, która operowała rachunkiem sylabicznym, hyperbaton reprezentowany był słabiej; w polskich przekładach tej poezji nie ma go prawie zupełnie.

Na pytanie o częstość naruszania spójności przymiotnikowej grupy nominalnej w wierszu Kochanowskiego nie można dać odpowiedzi jednoznacznej. Zróżnicowanie częstości występowania hyperbatonu w poszczególnych utworach i cyklach jest spore, jako że zachodzi tu zazwyczaj splot kilku czynników towarzyszących. Sformułujmy więc na razie stwierdzenie najogólniejsze: w całej twórczości Kochanowskiego w utworach pisanych wierszem średniówkowym lub z udziałem wiersza średniówkowego omawiany typ konstrukcji obejmuje średnio około 6,5% wersów. Oczywiście, na tę średnią składają się bardzo rozmaite udziały liczbowe. Trzeba tu od razu dodać, że: a) u Kochanowskiego rozłamanie przymiotnikowej grupy nominalnej zdarza się we wszystkich rozmiarach średniówkowych⁸; b) ogromna większość grup nominalnych rozłamana jest w ten sposób, że oba składniki (lub przynajmniej jeden z nich) znajdują się w miejscach węzłowych dla struktury wierszowej. Dokładniej o tym aspekcie naruszenia spójności grupy będzie mowa nieco dalej.

Bardzo trudno jest prześledzić diachronicznie naruszanie dominującego szyku wyrazów w poezji Kochanowskiego, ponieważ — jak wia-

⁶ Terminu tego używa Kwintyliusz (*Institutio oratoria*. T. 3. Cambridge, Mass. 1953, s. 339) pisząc o rozdzieleniu dwóch wyrazów, które normalnie występują łącznie, przez wstawienie między nie obcego składnika zdania; przykład podany przez niego dotyczy właśnie rozbicia przymiotnikowej grupy nominalnej. O wykorzystaniu tego typu inwersji przez poetów łacińskich dla podkreślenia struktury wersu zob. W. Strzelecki, *Zarys metryki łacińskiej*. W zbiorze: *Metryka grecka i łacińska*. Wrocław 1959, s. 113. — H. Myśliwiec, *Zarys wersyfikacji łacińskiej średniowiecza*. W: jw., s. 156—157.

⁷ Zob. S. Rospond, *Język i artyzm językowy Jana Kochanowskiego*. Wrocław 1961, s. 170.

⁸ W świetle referowanych tu obserwacji nie można przyjąć tezy Weintrauba (*op. cit.*, s. 63), że „im wiersz jest częściej przez poetę używany, tym szyk prostszy. Stąd najprostszy spotykamy w utworach pisanych wierszem ciągłym, trzynastoi jedenastozgłoskowym”.

domo — znany jest czas powstania tylko niewielu utworów czy cykli. Przyjmuję więc tu najogólniej podział utworów według rodzajów literackich, przy czym wszystkie dłuższe samodzielne utwory niedramatyczne zaliczam do epiki.

Przyjrzyjmy się najpierw poematom Kochanowskiego, jako że w stosunkowo wielu wypadkach znany jest dokładnie lub w przybliżeniu czas ich powstania. We wczesnym okresie twórczości, tj. do r. 1570, Kochanowski — przeciętnie biorąc — rzadziej narusza spójność przymiotnikowej grupy nominalnej niż w później napisanych utworach tego typu. W *Zgodzie* raz tylko pojawia się takie naruszenie na 158 wersów poematu (łącznie jednak średniówkę z klauzulą), w *Satyrze* — 3 razy na 484 wersy; a więc w obu utworach omawiane konstrukcje obejmują poniżej 1% wersów. W *Zuzannie* spójność przymiotnikowej grupy nominalnej w ogóle nie była zakłócana (może dlatego, że Kochanowski użył tu po raz pierwszy stosunkowo rzadkiego rozmiaru, 14-zgłoskowca ze średniówką po ósmej sylabie). Po kilka wypadków rozbicia przymiotnikowej grupy nominalnej spotykamy w *Marszałku*, *Muzie* i *Dziwostębie*, wyraźnie więcej, i to różnorodnych, pojawia się w poemacie *O śmierci Jana Tarnowskiego* — zdarzają się w nim nawet tzw. inwersje średniówkowo-klauzulowe w dwóch kolejnych wersach, np.:

- 1 Ale jeśli twoje łzy temu nie pomogą,
 A tobie nie po mału nadto szkodzić mogą,
 Raczej frasunk i troski porzuć terażniejsze,
 A chowaj się na czasy, hrabia, fortunniejsze! [w. 57—60]

W *Proporcju* oprócz kilku inwersji rozmieszczonych w punktach węzłowych pojedynczych wersów znajdujemy dwie, które rozbijają grupę nominalną pomiędzy dwa wersy, np. pozycję pośredniówkową pierwszego i inicjalną drugiego:

- 2 Tak, iż był niemal wszystko jeden opanował
 Narod, co Bóg trojakim Neptunem warował. [w. 219—220]

Jeszcze częściej bywa naruszana spójność przymiotnikowej grupy nominalnej w *Pamiętce Janowi Tęczyńskiemu*: inwersje średniówkowo-klauzulowe, inicjalno-klauzulowe, łączące pierwsze pozycje obu hemistychów czy nawet obejmujące dwa wersy pojawiają się tu prawie w 7% wersów utworu. Wśród tych ostatnich inwersji występuje skomplikowane rozłamanie dwóch grup nominalnych, których składniki wzajemnie się przeplatają:

- 3 Częstokroć on, nieszczęsny, dla ludzkiego daną
 Ulżenia w ciężkim płaczu strawił noc niespaną. [w. 225—226]

We wszystkich trzech omówionych wyżej utworach hyperbaton można chyba traktować jako jedną z cech stylu wysokiego.

Spośród tych wcześniejszych utworów narracyjnych najwyższą frekwencję naruszeń spójności przymiotnikowej grupy nominalnej wykazują

jednak *Szachy* — hyperbaton obejmuje tu 10,5% wersów. Konstrukcja ta występuje w różnych pozycjach wersu (lub dwóch wersów), niekiedy w wyraźnym zagęszczeniu, np.:

- 4 Dwie pięści Borzuj zamknięte pokazał,
 Jedną z nich obrać Fiedorowi kazał.
 On wziął za prawą; w obieraniu zbłądził,
 Pieszkowi przodek białemu przysądził.
 Teraz by czas był, panny z Helikona,
 Przywieść na pamięć, jakich która strona
 Fortelów przeciw drugiej używała, [w. 157—163]

Ten pierwszy nie tylko w twórczości Kochanowskiego, ale w ogóle w literaturze polskiej dłuższy utwór pisany 11-zgłoskowcem nie jest bynajmniej utrzymany w stylu wysokim. Stosunkowo znaczna częstotliwość hyperbatonu tłumaczyć się więc tu może wpływem tekstu Vidy, z którego Kochanowski zaczerpnął inspirację.

Spośród utworów narracyjnych powstałych w późnych latach siedemdziesiątych lub w początkach lat osiemdziesiątych żaden nie wykazuje częstości hyperbatonu mniejszej niż obejmująca 6% wersów. Najbardziej nasycone takimi konstrukcjami jest *Epitalamium na wesele Krzysztofa Radziwiłła* (136 wersów), w którym pojawiają się one w 18 wersach (13,2%), a sporą część stanowią wypadki rozbicia spójnej grupy nominalnej między dwa wersy. Oto fragment tego utworu, gdzie hyperbaton występuje z częstością, jaka stanie się typowa dopiero w literaturze dojrzałego baroku:

- 5 Takim ty wiek, o Boże, długi obiecujesz,
 A nie wątpię, że w wieku wszystkie zawiezujesz
 Szczęśliwości, bo co by po długim żywocie,
 Jesliby go w nędzy wieść przyszło i w kłopotcie?
 Takiego wieku tedy tej parze uczciwej
 Wedle swej obietnicy życz nieobłądliwej,
 Który by łaski Twojej przeciw sprawiedliwym
 Świata wszystkiemu świadkiem był nic niewątpliwym. [w. 119—126]

Prawie równie często rozłamywana bywa przymiotnikowa grupa nominalna w *Jeździe do Moskwy*; zdarzają się tu niejednokrotnie wypadki rozbicia dwóch jednocześnie grup, jak np.:

- 6 Bogu łącno hardego skrócić, który nosi
 Szczęście w swych i nieszczęście ręką: Ten wynosi [w. 7—8]

Utwory dramatyczne odznaczają się w obserwowanej tu dziedzinie pewną szczególną cechą. Zarówno w *Odprawie posłów greckich* jak w fragmencie *Alcestis* zarysowuje się wyraźna różnica pomiędzy stycho-
 mytą i w ogóle dialogiem o krótkich replikach — a partiami monologowymi. W szybkiej wymianie replik zdania są najczęściej równe wersom i zawsze zbudowane według szyku dominującego. Rozbicie grupy nominalnej zdarza się tylko w partiach dłuższych — w wypowiedziach

Kasandry, Chóru, Apollina. Jest ono w tych partiach równie częste jak w późnych poematach.

Przegląd naruszeń spójności przymiotnikowej grupy nominalnej w liryce Kochanowskiego rozpoczniemy od *Fraszek* — choćby dlatego, że owe naruszenia są tu stosunkowo rzadkie. Dotyczą one głównie tekstów dłuższych i poważniejszych; we fraszkach o charakterze epigramatycznym hyperbaton pojawia się tylko wyjątkowo. W *Księgach pierwszych* na 89 fraszek pisanych wierszem średniówkowym jedynie w 6 spotyka się rozbite grupy nominalne omawianego typu (jeden raz to rozbicie obejmuje dwa wersy). W *Księgach wtórych* na 102 fraszki o takiej budowie w 21 utworach pojawiają się wypadki naruszenia spójności tej grupy (w wierszu *Do Piotra Kłoczowskiego* — 2 razy). *Księgi trzecie* zawierają 74 fraszki pisane rozmiarami średniówkowymi i w 23 z nich grupa nominalna jest rozłamana, przy czym w trzech — dwukrotnie, a w jednej (*Do Mikołaja Wolskiego*) — trzykrotnie:

- 7 Przy tobie ja, cnotliwy starosto, mogę
 Wszystkie Lartijadego objechać drogę,
 Tracają, Lotofagi i jednookie
 Cyklopy, i możnego dwory wysokie
 Eola, Antyfata, i jędzę zioły
 Można ludzi przetwarzać to w psy, to w woły; [w. 7—12]

Tak więc w kolejnych księgach fraszek narasta częstość zakłóceń spójności przymiotnikowej grupy nominalnej oraz wzrasta stopień skomplikowania przez te zakłócenia szyku wyrazów w wierszu; trzeba tu jednak dodać, że w kolejnych księgach wzrasta też udział utworów nieepigramatycznych⁹.

Podobny kierunek zróżnicowania częstości omawianej konstrukcji daje się zaobserwować w *Pieśniach* — z tym wszakże, że hyperbaton pojawia się w nich o wiele częściej niż we fraszkach, różnice zaś pomiędzy księgami są mniejsze. W *Księgach pierwszych* na 23 pieśni, które mogą tu wchodzić w grę, szyk rozłamany grupy nominalnej spotykamy w 12, w *Księgach wtórych* na 21 pieśni — w 14. Wersy, w których występuje taki szyk, stanowią w *Księgach pierwszych* 6,3% wersów średniówkowych (lub współwystępujących ze średniówkowymi), w *Księgach wtórych* — 7,9%.

Istnieją jednak w tym cyklu zróżnicowania innego typu. Przede wszystkim szyk dominujący nie bywa na ogół zakłócany w licznych utworach pisanych strofą różnowersową (z wyjątkiem safickiej). Dzieje się tak może dlatego, że większość ukształtowanych w ten sposób utworów stanowią pieśni biesiadne. Za tym przypuszczeniem przemawiałaby mała częstotliwość hyperbatonu we fraszkach oraz fakt, że w ogóle —

⁹ Jeśli ograniczymy obserwację do utworów liczących więcej niż 4 wersy, to wśród pisanych rozmiarami średniówkowymi stanowią one w *Księgach pierwszych* — 30%, w *Księgach wtórych* — 60%, w *Księgach trzecich* — 70%.

niezależnie już od budowy wierszowej — w pieśniach poświęconych urokom codziennego życia i zabawy, a także w wielu pieśniach miłosnych hyperbaton nie występuje lub stanowi rzadkość. Z całego zespołu pieśni, w których spójność przymiotnikowej grupy nominalnej jest naruszana, wyróżniają się natomiast szczególnym zagęszczeniem tej konstrukcji (co najmniej czwarta część wersów utworu objętych hyperbatonem!) trzy pieśni. A więc pieśń I, 1 („Byś wszystko złoto posiadał — które powiadają...”), gdzie w każdej niemal strofie jedna grupa nominalna rozbita jest pomiędzy punkty węzłowe jednego czy nawet dwóch wersów; pojawia się tu rozbieg i przeplot składników dwóch grup nominalnych w jednym zdaniu:

- 8 Nie odstraszą zbytecznym ogniem zarażone
 Kupca kraje chciwego; ani przesadzone
 Mrozem gwałtownym pola: żeglarze bywali
 Wszystek świat jako wielki kołem objechali. [w. 33—36]

Następnie — pieśń II, 14 („Wy, którzy pospolitą rzeczą władacie...”), w której zwłaszcza druga strofa obfituje w hyperbaton:

- 9 Mieście to przed oczyma zawždy swojemi,
 Zeście miejsce zasiedli boże na ziemi,
 Z którego macie nie tak swe własne rzeczy
 Jako wszytek ludzki mieć rodzaj na pieczy. [w. 5—8]

Wreszcie pieśń II, 24, gdzie zakłócenie spójności grupy nominalnej współwystępuje z jaskrawymi przerzutniami:

- 10 Niezwykłym i nie leda piórem opatrzoney
 Polecę precz, poeta, ze dwojej złożony
 Natury: ani ja już przebywać na ziemi
 Więcej będę; a większy nad zazdrość, ludnemi

 Miasty wzgardzę. On, w równym szczęściu urodzony,
 On ja, jako mię zowiesz, wielce ulubiony
 Mój Myszkowski, nie umrę ani mię czarnymi
 Styks niewesoła zamknie odnogami swymi. [w. 1—8]

Wszystkie te trzy pieśni utrzymane są w stylu wysokim, obejmującym zarówno temat jak sposób wypowiedzi ¹⁰.

Nieco wyższa frekwencja omawianego szyku cechuje *Treny*: spójność przymiotnikowej grupy nominalnej naruszona jest tu w około 8% wersów. Tak jest, gdy weźmiemy pod uwagę wszystkie treny pisane wierszem średniówkowym lub z udziałem średniówkowych rozmiarów. Przy bliższym oglądzie okazuje się, że w trzech trenach ¹¹ (wszystkie

¹⁰ W 11 pieśniach zawartych we *Fragmentach* średni udział hyperbatonu jest niższy: obejmuje on 4,8% wersów; z tym jednak, że pieśni 1, 2, 4, 7 i 11 są go zupełnie pozbawione, a z pozostałych — znaczne zagęszczenie tej figury spotyka się w pieśni 8.

¹¹ Są to treny: IV („Zgwałciłaś, niepobożna śmierci, oczy moje...”), IX („Kupić by cię, Mądrości, za drogie pieniądze!...”) i XI („Fraszka cnota! — powiedział Brutus

- 15 Czaszę zbawienną wezmę i cześć naświętszemu
Uczynię słuszną imieniu Twemu.
(*Psalm 116*, w. 31—32)
- 16 Mając Pana obrońcę upad ujrzę swema
Nieprzyjacielski oczema.
(*Psalm 118*, w. 13—14)
- 17 Teraz, jako to noc milczy, wiecznemu
Chwałę oddajcie winną, Bogu swemu!
(*Psalm 134*, w. 3—4)
- 18 Jeslibych cię zapomniał, o kraino święta,
Niech moja swej nauki ręka zapamięta;
(*Psalm 137*, w. 9—10)

Rozbite grupy nominalne występują nieraz w *Psalterzu* w zagęszczeniu nie znanym innym utworom Kochanowskiego, np.:

- 19 Wilcy mię zewsząd srodzy otoczyli,
Zewsząd mię wilcy zawarli otyli;
Paszczeki na mię rozdarli straszliwe,
Jako lew srogi żwierzę łupiąc żywe.
(Psalm 22, w. 33—36)

Jest też w *Psalterzu* stosunkowo dużo psalmów o znacznej częstości występowania rozłamanej grupy nominalnej omawianego typu. Jeśli weźmiemy pod uwagę tylko psalmy, w których hyperbaton obejmuje co najmniej 10% wersów, to otrzymamy następujące ich zestawienie w poszczególnych częściach *Psalterza*:

- cz. 1: psalmy 2, 7, 17, 20, 22, 25, 29 (czyli 7 utworów na 28, w którym występuje hyperbaton)
 cz. 2: psalmy 45, 47, 48, 50, 59, 72 (czyli 6 utworów na 24)
 cz. 3: psalmy 75, 78, 81, 84, 86, 87 (czyli 6 utworów na 14)
 cz. 4: psalmy 92, 99, 103 (czyli 3 utwory na 11)
 cz. 5: psalmy 107, 110, 111, 113, 114, 116, 119, 120, 121, 123, 124, 131, 132, 134, 135, 136, 137, 138, 140, 141, 143, 144, 145, 147, 149 (czyli 25 utworów na 33).

Trzeba tu od razu podkreślić, że w niektórych spośród wymienionych psalmów hyperbaton pojawia się w piątej, czwartej czy nawet trzeciej części wszystkich wersów. Szczególnie wysoką jego frekwencją odznaczają się psalmy: 22, 25, 50, 59, 72, 84, 86, 103, 107, 113, 114, 116, 134, 135, 138, 143, 149. Tak więc we wszystkich rozpatrywanych tu aspektach występowania naruszeń spójności przymiotnikowej grupy nominalnej największy udział miałaby ostatnia część *Psalterza*.

Wspomniałam już, że w znacznej większości wypadków rozłamania spójnej grupy nominalnej omawianego typu wyraz określający i wyraz określany zajmują węzłowe pozycje wersu lub dwóch wersów. Najczęściej — jeśli potraktujemy twórczość Kochanowskiego jako całość — są to pozycje przed średniówką i przed klauzulą jednego i tego samego wersu. Np.:

- 11 (5 + 6) Kiedy się rane zapalają zorza,
 A dzień z wielkiego występuje morza,
 (*Fragmenta, Pieśń 8, w. 1—2*)

Taką składniowo-wierszową konstrukcję mamy też w w. 3 i 4 cytatu 1, w w. 6 i 8 cytatu 5, w w. 2 cytatu 11, w w. 2 cytatu 13 i w w. 2 cytatu 19. Podobny tok składniowy (jak to już nieraz pokazywano na przykładach poezji późniejszej¹³) podkreśla punkty węzłowe wersu, uwypukla oba rozdzielone komponenty grupy nominalnej, a jednocześnie silnie spaja wers jako całość. Intonacyjny przebieg wersu jest tu wyraźnie dwudzielny, z podkreśloną antykadencją w średniówce i kadencją w klauzuli.

Na drugim miejscu co do częstości znajdują się sytuacje, w których rozłamana grupa nominalna obejmuje pierwszy lub drugi człon wersu; w poniższych wersach mamy przykład kolejnego występowania po sobie obu tych możliwości:

- 13 (7 + 6) Takieś natenczas dary, zacny Radziwille,
 I pochwałę w dzielności i w swej odniósł sile.
 (*Jezda do Moskwy, w. 63—64*)

Występuje też taki szyk w w. 2 cytatu 8, w w. 1 cytatu 9 oraz w w. 4 cytatu 19. I w takich wypadkach składniki grupy nominalnej oraz struktura wersu są — choć słabiej niż poprzednio — uwypuklone, a spójność wersu zwiększona.

Podobny efekt powstaje także wówczas, gdy jeden ze składników grupy nominalnej stoi w pozycji początkowej wersu, a drugi — tuż po średniówce; są to układy dość liczne u Kochanowskiego. Np.:

- 13 (7 + 6) Wielkieś mi uczyniła pustki w domu moim,
 (*Tren VIII, w. 1*)

Taką konstrukcję mamy też w w. 4 cytatu 4, w w. 2 cytatu 17 i w w. 1 cytatu 19.

Nieco rzadsze są wypadki, gdy przymiotnikowa grupa nominalna tworzy jakby ramy wersu, wypełniając swoimi składnikami jego pozycję inicjalną i końcową, jak np.:

- Baranowi go równam ja kędzierzawemu,
 (*Monomachija Parysowa z Menelausem, w. 197*)

W poprzednich przykładach występuje taki schemat rozbicia grupy nominalnej w w. 2 cytatu 7, w obu wersach cytatu 14 i w w. 3 cytatu 19. Taka konstrukcja spaja bardzo wers, który zwykle — nawet w krótkich rozmiarach — odznacza się w takich wypadkach znaczną samodzielnością składniową.

¹³ Zob. szczególnie K. Wóycicki, *Wiersz „Barbary Radziwiłłówny” A. Fe-lińskiego jako wzór pseudoklasycznego trzynastogłoskowca*. „Prace Towarzystwa Naukowego Warszawskiego” 1912. — Z. K o p c z y ń s k a, *Średniówka*. W zbiorze: *Rytmika*. Wrocław 1963.

Spójność pojedynczego wersu zostaje na ogół zachowana także i w tych rzadszych od poprzednio wymienionych sytuacjach, gdy składniki grupy nominalnej nie łączą dwóch pozycji węzłowych. Np.:

Próżno znaku na niebie świetniejszego patrzy
(*Fenomena, Orion, Kosy*, w. 4)

Podobne schematy spotykamy w w. 2 i 4 cytatu 9 oraz w w. 2 cytatu 18.

Tak więc hyperbaton występujący w pojedynczym wersie nie narusza przeważnie jego samodzielności składniowo-intonacyjnej, a bardzo często ją wzmacnia. Kiedy jednak hyperbaton obejmuje dwa wersy — a takie sytuacje stanowią prawie 1/5 (19,3%) wszystkich jego wystąpień — to z zasady towarzyszy mu mniej lub bardziej ostre naruszenie współbieżności podziału składniowego i wierszowego w klauzuli w. 1. Np.:

Komu serce spętane albo pamięci
Zguba mojej pomoże? Komu z ust moich
(*Odprawa posłów greckich*, w. 506—507)

Inne przykłady rozmieszczenia w dwóch wersach składników grupy nominalnej o zakłóconej spójności znajdujemy w cytatach 2 i 3, w w. 6 i 7 cytatu 4, w w. 3 i 4 cytatu 5, w w. 4 i 5 oraz 5 i 6 cytatu 7, w dwóch pierwszych wersach cytatu 8, w w. 2 i 3 oraz 7 i 8 cytatu 10, w w. 3 i 4 cytatu 11 i 12, w cytatach 15, 16, 17. Wszędzie rozłamanie grupy nominalnej współwystępuje z przerzutnią i można chyba sądzić, że ją warunkuje.

Najczęstszymi pozycjami, jakie zajmują składniki przymiotnikowej grupy nominalnej rozłamanej między dwa wersy, są klauzule tych wersów. Grupa nominalna składa się wówczas prawie zawsze z rzeczownika i dwóch przydawek, z których jedną bywa zazwyczaj zaimek, np.:

Tam cię ujrzę, da Pan Bóg, a ty więc drogimi
Rzuć się ojcu do szyje ręczynkami swymi!
(*Tren III*, w. 13—14)

Przy takim rozbiciu grupy nominalnej pozycje klauzulowe obu wersów zajmowane są niemal z reguły przez przydawki; dalsze przykłady tego schematu mamy w cytatach 10, 11, 12, 15 i 17. Intonacyjna specyfika zilustrowanej wyżej konstrukcji polega na wyrazistej anty-kadencji na granicy pierwszego z obejmowanych nią wersów i silnej kadencji na granicy wersu drugiego: powstaje zamknięty układ składniowo-intonacyjno-wierszowy, tym bardziej spójny, że zawsze połączony rymem ¹⁴.

¹⁴ Powyższe uwagi nie znaczą, że użycie hyperbatonu przez Kochanowskiego chciałabym motywować wyłącznie dążeniem do podkreślenia struktury wiersza i do nadania większej wagi składnikom grupy nominalnej. Takie były rezultaty użycia hyperbatonu; nie zajmuję się natomiast szczegółowo przyczynami, których było

Zmiany, jakie zachodzą w ukształtowaniu intonacyjnym i znaczeniowym wiersza pod wpływem naruszenia spójności przymiotnikowej grupy nominalnej, zależą jednak również od bardzo istotnego czynnika, o którym dotychczas nie było mowy. Ważne jest bowiem nie tylko miejsce zajmowane przez składniki rozłamanej grupy, ale i to, co zostało między nie wstawione. Wszystkie wypadki inwersji, jakie poddano tu obserwacji, reprezentują, jak już wspomniałam, szyk niekonfiguracyjny. Ten szyk może mieć jednak dwa warianty: 1) taki, w którym zachodzi rozbieżność tylko jednej grupy nominalnej, a wstawione między jej człony składniki odznaczają się swobodą szyku w ówczesnej polszczyźnie; 2) taki, w którym rozbite są i przeplecione ze sobą dwie różne przymiotnikowe grupy nominalne lub — grupa nominalna i jakiś spójny związek dwuwyrazowy (co najmniej) wchodzący w skład grupy werbalnej.

W polskiej prozie renesansowej spotyka się niemal wyłącznie pierwszy z tych wariantów¹⁵. W wierszu Kochanowskiego przykłady takiego szyku znajdujemy — w szerszym kontekście — w wielu przytaczanych wyżej cytatach. Np.

Wedle swej obietnice życz nieobłądliwej, [cytat 5]

Tak, iż był niemal wszystko jeden opanował
Naród, [cytat 2]

Taki sposób rozbieżności przymiotnikowej grupy nominalnej stanowi w poezji Kochanowskiego średnio około 80% wszystkich wystąpień hyperbatonu.

Jedna piąta omawianych tu zakłóceń szyku dominującego reprezentuje więc drugi wariant, którego przykład już przytaczałam:

Wilcy mię zewsząd srodzy otoczyli, [cytat 19]

W powyższym zdaniu rozłamana jest nie tylko grupa nominalna, ale także spójna grupa, jaką stanowi orzeczenie i zaimkowe dopełnienie; do tego dopełnienia dodany jest jeszcze okolicznik. Rozłamanie dwóch

zazwyczaj kilka. Jedną z nich mogła być — w określonych wypadkach — chęć ułatwienia sobie przez poetę rymowania (poprzez stawianie na końcu wersu form o półtorazgłoskowej końcówce). Tak sądzi Weintraub, ale nie sposób przyjąć jego kategorycznego poglądu, że „Przyczyną wszystkich [...] bardziej skomplikowanych przedstawień był wiersz, a — ściślej mówiąc — rym, który przychodził Kochanowskiemu z trudnością” (op. cit., s. 66). Jak łatwo stwierdzić przyglądając się bliżej zamieszczonym tu cytatom: 8 (jest to właśnie jeden z przykładów Weintrauba), 13, 15, 17, 18, poeta mógł bez żadnych trudności uniknąć skomplikowanych inwersji nie zmieniając przy tym „warunków rymowania”. Z drugiej strony — nie do przyjęcia jest również kategoryczne stanowisko Rosponda (op. cit., s. 170—171), który wszystkie inwersje Kochanowskiego wiąże bezpośrednio z zapożyczeniami klasycznymi.

¹⁵ Zob. Wierzbicka, *System składniowy polskiej prozy renesansowej*, s. 102—104.

spójnych grup składniowych w jednym zdaniu (które wypełnia tu cały wers) prowadzi do większego niż w poprzednich przykładach napięcia linii intonacyjnej.

Jeszcze większe napięcie intonacyjne, a nawet pewna niejasność wypowiedzi nie tylko w płaszczyźnie intonacyjnej, ale i znaczeniowej powstają, gdy rozłamane są dwie przymiotnikowe grupy nominalne, a ich składniki — przeplecione ze sobą. Takie przykłady można znaleźć w przytoczonych wyżej cytatach:

Za nagłym wyciągniętej spadaniem cięciwy. [cytat 13]

Nie odstraszą zbytęcznym ogniem zarażone kupca kraje chciwego; [cytat 8]

Przeto cię Pan twój znaczną przed inszymi uczcił powagą równienniki twymi. [cytat 12]

część naświętszemu uczynię słuszną imieniu Twemu. [cytat 15]

upad ujrzę swema nieprzyjacielski oczema [cytat 16]

wiecznemu chwałę oddajcie winną, Bogu swemu! [cytat 17]

Z wyjątkiem pierwszego przykładu przeplot składników rozbitych grup nominalnych rozciąga się tu na dwa wersy. Tak obszerna i skomplikowana inwersja niewątpliwie utrudnia odbiór tekstu. Budowa wiersza może być przy tym nawet uwypuklona, ale tekst pozostaje trudny do zrozumienia: zwłaszcza zrozumienie drugiego wersu wymaga wstecznego odtworzenia związków strukturalnych między wyrazami.

Odbiorcy poezji o kilkadziesiąt lat późniejszej będą już z podobnymi trudnościami oswojeni, a zapewne będą ich nawet oczekiwać. Naruszanie spójności przymiotnikowej grupy nominalnej przez stawianie jej składników w punktach węzłowych wersu stanie się wówczas chwytem powszechnie stosowanym, wręcz konwencją mowy wierszowej, obejmującą często третią część, połowę, a czasem i większość wersów utworu poetyckiego. Przeplatanie się zaś składników dwóch rozłamanych spójnych grup składniowych stanowić będzie jeden z charakterystycznych dla barokowego wiersza konceptów językowych.